

Redaktor prowadzący: ALICJA MYŚLIWIEC

Skład: PAWEŁ FALENCIAK

Zdjęcia: TOMASZ STOKOWSKI

Autorzy: K. BAŁUK, M. DROBINA, K. ROMAŃCZUK,
J. SZCZEBLEWSKA, E. TRALLE, K. ZAŁĘCKA, M. ZAŁĘCKA, J. ŻARY

Dyżur redakcyjny: KATARZYNA ZAŁĘCKA

Kontakt: redakcja@dwubrzezi.pl



Jestem antykomunistą

Postać Ryszarda Bugajskiego zafascynowała dziennikarza „Głosu Dwubrzeża” Maćka Drobina. Po jednej z festiwalowych projekcji namówił reżysera na rozmowę.

Książka opowiadająca o kulisach PRZESŁUCHANIA wyjdzie już niebawem. Czego będzie się można z niej dowiedzieć?

Wyszedłem od pytań widzów. Młodzi przeważnie pytają, jak to w ogóle możliwe, że tak antykomunistyczny film powstał w czasach komunizmu. Tłumaczę, jak były w wówczas zorganizowane zespoły filmowe, jak wyglądał proces zatwierdzania scenariuszy. W wypadku tego filmu wszystko było jeszcze 100 razy bardziej skomplikowane. Poza tym chciałem pokazać, jak przychodziły mi do głowy pomysły, dlaczego się tym w ogóle zainteresowałem. Po spotkaniach w łódzkim kinie „Charlie” i rozmowach z widzami, książkę napisałem w półtora miesiąca. Treść miałem już w zasadzie poukładaną w głowie. Dlaczego to ja zrobiłem ten film, a nie jakiś mój kolega reżyser? Mam to chyba w genach. W gruncie rzeczy byłem naczelnym antykomunistą tamtych czasów. Wyszedłem na zderzenie czołowe z tamtym systemem. Mówiłem otwarcie: *Jestem antykomunistą, ja nie chcę tego, uważam że cały stan wojenny to jest zbrodnia*. Pomyślałem o historii rodziny. Jeden z pradziadów oraz dziadek od strony matki brali udział w Powstaniu Listopadowym w 1831. Za co, ten pierwszy został zesłany na Syberię, drugi stracił rękę. Z kolei od strony mojego ojca, dziadek był w organizacji rewolucyjnej PPS i razem z marszałkiem Józefem Piłsudskim wysadzali pociągi. Mój ojciec z kolei od dziecka był w PPS-ie. Bronił Warszawy w 1939 roku, za co dostał Virtuti Militari. Został też dwukrotnie odznaczony Krzyżem Walecznych za udział w Powstaniu Warszawskim. To gdzieś w mojej rodzinie tkwiło, jakaś taka walka. Niegodzenie się na to, co jest. Inni w tym czasie spokojnie zjadali czy piekli chleb, co jest oczywiście bardzo potrzebne, ale w mojej rodzinie zawsze wszyscy z czymś walczyli. Jakoś się to przeniosło na mnie. Na szczęście nie musiałem walczyć z bronią w rękę.

CIĄG DALSZY NA STRONIE DRUGIEJ

Co to był za cyrk ten PRL?

JOANNA SZCZEBLEWSKA

PRZESŁUCHANIE 7 lat leżało na półce. Cenzura nie dopuściła go do kin. Pomogła konspiracja i działalność podziemia. Film obrósł legendą i mimo obaw autorów sprostał jej. Po trzydziestu latach od powstania wzbudził zachwyt publiczności na Dwóch Brzegach. W Cafe Kocham Kino pojawił się sam Ryszard Bugajski, reżyser filmu. Za niezależność twórczą zapłacił najwyższą cenę – został dyscyplinarnie wyrzucony z pracy, nie mógł tworzyć i został zmuszony do emigracji za ocean.

Wyczekiwana premiera filmu odbyła się w nieistniejącym już kinie Skarpa w Warszawie w 1989 roku. Jak zrobić antykomunistyczny manifest w komunistycznym kraju Ryszard Bugajski opowiedział w książce pt. „Jak powstało przesłuchanie”. Tekst opowiada o problematyce filmowej, ale tak naprawdę obnaża absurdy całej epoki. We wstępie autor pisze *Przyszłym pokoleniom ku przestrodze. Co to był za cyrk ten PRL*. Książkę uzupełnia faktografia, np. wycinki z IPN. Ryszard Bugajski chce, by młodzi ludzie zainteresowani filmem, a nie do końca znający wszystkie mechanizmy ówczesnego systemu, zrozumieli, w jakich czasach żyli ich przodkowie. Sam – jako twórca – bunt traktował jako swoją powinność. Pierwszym pomysłem było nakręcenie *CIEMNOŚĆ W POŁUDNIE* Arthura Koestlera, zakazanej powieści traktującej temat z perspektywy oprawcy. Gdy reżyser usłyszał o porozumieniach w Stoczni Gdańskiej, stwierdził, że być może właśnie teraz jest szansa, by głośno opowiedzieć o problemach. Jednak po przeanalizowaniu powieści zrezygnował z niej, pytając siebie, po co robić film o negatywnym bohaterze. Postanowił pokazać wszystko z perspektywy ofiary. I tak zaczęły się poszukiwania tematów, ludzi, analizy dokumentów z więzień, rozmowy z osobami poddanymi przesłuchaniom. Dużą rolę w poszukiwaniu materiałów odegrała Wanda Podgórska, która spędziła wiele lat w więzieniu. Autor napisał wstępny scenariusz, poddał go krytyce i uzupełnieniu, a druga wersja została już realizowana.

Gdy pokazał pierwsze ujęcia Krystynie Jandzie, była absolutnie przeciwna pozostawieniu obrazu w takiej formie. Nie podobało jej się oświetlenie, była w cieniu. W scenach, w których grała twarzą, uwagę skupiano na nogach, wciśniętych w nie nerwowo rękach, zdartym czerwonym lakierze na połamanych paznokciach... Niesamowicie się kłócili. Edward Kłosiński mówił, że gdyby nie to napięcie między nimi, film być może nie byłby „taki”. Poza tym sytuacja w kraju: strajki, plany stanu wojennego, ciągła niepewność, to wszystko spowodowało, że emocje z życia twórców filmu przeniosły się na ich grę, na pomysł realizacji, reżyserię. To, że nikt wcześniej nie dotknął takiego tematu dawało im siłę, fizyczną i psychiczną do pracy.

W 1981 roku odbył się przegląd materiału. Andrzej Wajda, dyrektor Zespołu Filmowego X, obejrzał 25% materiału i poddał go totalnej krytyce. Nie podobało mu się nic. Kadrowanie, oświetlenie, inscenizacje, sposób reżyserowania aktorów. Pojawił się dylemat – słuchać wszystkich, którym film się nie podobał, czy nakręcić jeszcze raz, inaczej? Bugajski zaryzykował i pozostał wierny swojej wizji. Na szczęście, jak sam mówi, wyszło na jego. Film okazał się przełomowy. Zainicjował rewolucję w polskim kinie. Krystyna Janda za swoją kreację dostała Złotą Palmę w Cannes i do dziś uważa, że w jej karierze nie zdarzyła się tak dobra rola jak ta.





Leo Kantor – skrzypce pamięci

KASIA ZAŁĘCKA

Mądrym ku pamięci, politykom dla przestrogi, głupim dla nauki. Pod tym hasłem Leo Kantor prezentuje swój niezwykle pokazy „Wyjechać ze skrzypcami”.

Teatr Leo Kantora to teatr dokumentalny. W pokazie wykorzystuje autentyczne pamiątki i fotografie. Oszczędna scenografia składa się ze stolika z laptopem do prezentacji zdjęć oraz krzesła, na którym leżą skrzypce. To oryginalny instrument muzyka Olo Spiro. Towarzyszyły swojemu właścicielowi odkąd skończył siedem lat, poprzez wojnę, wygnanie i do końca jego życia. Grały w Warszawie, w Białymstoku, w łagrowym baraku, w końcu w Sztokholmie. Teraz dają świadectwo swoich czasów i śmierci, o którą się otarły.

Muzyka skrzypiec może być wesołą i pogodną, ale równie dobrze wyraża smutek, żal. Do swojego pokazu Leo Kantor wybrał przejmującą kompozycję skrzypka Henryka Wieniawskiego „Wariacje na temat własny opus 15”.

Teatr dokumentalny „Wyjechać ze skrzypcami” już dziś o 20:30 w Małym Kinie.

Leo Kantor – wyjechał z Polski po wydarzeniach z 1968 roku. W 1970 roku związał się z Uniwersytetem Sztokholmskim, w którym pracował do 2005 roku. Od 2001 roku jest dyrektorem Międzynarodowego Festiwalu Filmów Dokumentalnych „Człowiek w świecie”, w latach 1995-2005 był członkiem Szwedzkiej Rządowej Rady ds. Równości Etnicznej. Od 1990 roku jest szefem Międzynarodowego Forum Kultury w Szwecji.

Cynamonowa noc

Jurij Andruchowycz i zespół Karbido przyjechali do Kazimierza z niepowtarzalnym projektem. Koncert to tryptyk **SAMON-ABSINT**. Cy od kilku lat gotowali dla nie i akustyczne krążek łączy Nagrywany był w różnych miejscach, byczu, Utrechcie i Wrocławiu. będzie można już dziś o 21.00 na patio Domu Architekta SARP. W Karbido gościnnie zadebiutuje eksperymentalny perkusista ze Szwajcarii - Peter Conradin Zumthor.



Jestem Antykomunistą c.d.

Z powodu filmu **PRZESŁUCHANIE** stracił Pan możliwość pracy reżyserskiej w Polsce. Wyemigrował Pan do Kanady, gdzie m.in. reżyserował Pan seriale. Po powrocie do kraju realizował Pan również nasze rodzime produkcje. Jak jest Pana spojrzenie na rynek seriali w Polsce? Czy jest szansa, że nasze serie kiedyś dogonią poziomem serie amerykańskie?

Jest chyba oczywiste, że żeby zrobić coś porządnego w kinie czy w telewizji, trzeba pieniędzy. Ludzie spoza branży są bardzo zdziwieni, gdy im się mówi, że zwykły film fabularny kosztuje 5 czy 6 milionów złotych. W amerykańskie serie wkłada się jeszcze więcej pieniędzy. Są robione z rozmachem podobnym do filmów pełnometrażowych. Tam się nie mówi, że skoro robimy do telewizji, to trzeba środki ograniczać. Robiłem tam takie serie, że było to właściwie dla mnie rodzajem nobilitacji. Na przykład sławny serial **ALFRED HITCHCOCK PRESENTS**. To był dla mnie zaszczyt, że w ogóle zrobiłem parę odcinków, takie pasowanie na zawodowca, praca z profesjonalną ekipą. Inny przykład to **THE TWILIGHT ZONE**, też bardzo znany serial, który stworzył właściwie nowy gatunek, styl.

Istotne jest również to, że w naszym kraju nie robi się czegoś takiego, jak „mini series”, czyli określonej ilości odcinków. W Ameryce powstaje tego wiele. Dla przykładu historia wojny secesyjnej. Ustala się 30 odcinków, początek i koniec. Jest logiczna akcja, losy ludzi, których obserwujemy z odcinka na odcinek, ale zmierza to do jakiegoś końca. Natomiast w Polsce robi się tak zwane „tasiemce”, które nie mają końca. To bardzo niszczy dramaturgię. Sami ludzie, którzy to piszą, nie wiedzą w pewnym momencie, co z tym dalej zrobić. Nie mogą takiego bohatera zabić, bo coś tam jeszcze ma do zagrania. Nie można tu rozczarowywać widza, który przywiązał się do postaci. To po prostu mordowanie istoty rzeczy. Nie lubię tego, nie chcę tego robić. W Polsce udało mi się zrealizować tylko jedno „mini series”, którego od początku do końca byłem reżyserem i współscenarzystą, **TAK CZY NIE**. To był w zasadzie kryminalny serial, Bogusław Linda i Krzysztof Kolberger tam grali. A z takich tasiemców polskich... Robiłem kilka odcinków **NA WSPÓLNEJ** jeszcze na samym początku, ale zrezygnowałem dość szybko, bo to zupełnie inny rodzaj pracy, niż przy filmie. Producenci oczekują od reżysera, że będzie pracował w sposób powierzchniowy. O jakości nikt nie mówi. Ważne, żeby było. Jak ja mówię *No dobrze, ale to jest słabo oświetlone, ten plan mi nie odpowiada, trzeba nad tym popracować*, to oni mówią *Nie, nie, nie, nie ma czasu, niech będzie jak jest*. Na to się nie mogę godzić. Co prawda nawet w Ameryce producent jest ważniejszy niż reżyser, dyktuje warunki, ale tam nie jest jakaś hieną, która się rzuca na byle padlinę, byleby tylko coś powstało. Tam dba się o poziom. Oczywiście, jeśli reżyser przeciwstawia się koncepcji producenta – zostaje zwolniony. To jest jasne. Ale jeżeli reżyser dąży do jakości, chce coś zrobić dobrze, no to się to szanuje. Natomiast w Polsce nie ma takiego stosunku. Tu się liczy wyłącznie szybkość. Jeśli coś się robi szybko i nie obraża się gwiazd, to producent jest szczęśliwy.

Hasło Festiwalu brzmi „Świat zwariował”. Dlaczego świat zwariował?

Nie możemy założyć, że świat zwariował. Świat zawsze był wariacki. Choćby średniowiecze było dla mnie fenomenem wariackim w historii ludzkości. Nie mam wrażenia, że świat jest bardziej wariacki niż dwadzieścia lat temu. Pewne rzeczy stały się nawet normalniejsze. Chociażby Polska w okresie PRL-u, to była właściwie paranoja. To było zresztą najczęściej używane słowo. Czuło się presję władzy, cenzury, że właściwie każdy się dziwił: dlaczego tak jest? Czy nie może być jak w normalnym kraju? Więc teraz przynajmniej to jest normalniejsze. Nie można negować, że dzieją się różne niepokojące i negatywne zjawiska, ale tak jest od zawsze i będzie zawsze. Ludzka natura nie ulega zmianie. Marks myślał inaczej, że ludzką naturę da się zmienić i dzięki temu powstał komunizm. Oczywiście komunizm jest wbrew ludzkiej naturze. Oni o tym wiedzieli, że trzeba ludzką naturę zmienić, żeby zbudować komunizm. W związku z tym stworzono CzeKę, NKWD a potem KGB, które zajmowały się zmienianiem ludzkiej natury w obozach na Kołymie czy wyrębie lasu za kołem podbiegunowym. Ale, jak się okazało, skutków trwałych w ogóle to nie miało. Więc uważam, że nie da się zmienić ludzkiej natury. Ludzie są tak zbudowani, mamy pewne cechy, pewnie ewolucja jakaś tam jest, ale systemu nieludzkiego jakim jest komunizm nie da się narzucić.

Książka „Jak powstało Przesłuchanie” pojawi się w księgarniach na początku przyszłego roku.



Świat od nowa

JAKUB ŻARY

W ramach „Lekcji kina” przed festiwalową publicznością wypowiadał się Bruno Baretto. Oddajemy mu głos:

Czuję się trochę jak w kościele... Zostać reżyserem, to zdecydować się, w pewnym sensie, na życie księdza. Oba powołania definiuje jedno słowo – oddanie. Zauważyliście, na przykład oglądając Oscary, ile czasu filmowcy poświęcają na podziękowanie swoim rodzinom? Powodem, dla którego to robią, jest poczucie winy, nic innego. Ponieważ, kiedy jesteś człowiekiem filmu praca jest dla Ciebie zawsze na pierwszym miejscu, rodzina dopiero na drugim.

Tworzenie filmów to zawsze bardzo trudny proces, niezależnie od tego, czy odbywa się w Hollywood czy gdziekolwiek indziej. Powody mogą być różne, ale to zawsze niezwykle ciężkie. Bez rodziny, jej wsparcia, stabilizacji emocjonalnej, jaką ona mu daje, żaden reżyser nie miałby siły do podjęcia tego ogromnego wyzwania, jakim jest stworzenie filmu... Wiem na pewno, że ja bez rodziny, takiej siły bym nie miał.

Wydaje mi się, że robię filmy dlatego, że byłem bardzo nieszczęśliwym dzieckiem i potrzebowałem zrobić coś, co uczyniłoby świat trochę lepszym. Kino jest takim właśnie sposobem na wymyślanie świata od nowa i dla mnie to ulepszanie świata stało się niemal narkotykiem... Zapewne dlatego chodzę do psychoanalityka przez całe moje dorosłe życie.

Oczywiście, ponad to, co powiedziałem, filmowanie jest niezwykle satysfakcjonujące, choćby dlatego, że spotykasz niesamowitych ludzi. Dla mnie bycie reżyserem oznacza właśnie stworzenie dla tych ludzi najlepszych warunków do tego, by rozwinęli skrzydła i poszybowali. Jestem w tym tylko dyrygentem, maestro, który ma zapewnić, by wszyscy lecieli w tym samym kierunku. I jeśli mówię wszyscy, to mam na myśli absolutnie wszystkich moich współpracowników: operatorów, kostiumografów, montażyistów, scenarzystów... Bez nich nie byłbym w stanie zrobić żadnego z moich obrazów. Może dlatego właśnie kino nazywane jest siódmą sztuką – w nim wszystkie inne – muzyka, literatura, sztuki plastyczne – spotykają się. Kino łączy je w jedno.

Ludzie są też moją główną motywacją, by w ogóle

zabrać się do kręcenia jakiegokolwiek filmu. Zachowanie ludzi, uwarunkowania kultury, w jakiej dorastają, to motyw, który pojawia się w niemal wszystkich moich filmach. Z rasy ludzkiej najbardziej inspirujące są dla mnie kobiety. Są bardziej złożone... Po prostu lepsze od mężczyzn. Oczywiście, mężczyźni są bardzo ważni, kobiety by bez nas nie przetrwały, ale naprawdę wierzę, że kobiety są o krok przed nami – są bardziej szczerze i tajemnicze jednocześnie... Nie mówię tego dlatego, że jestem romantykiem, ale dlatego, że kobiety po prostu są wewnętrznie bogatsze i to jest przyczyną, z powodu której w większość moich filmów głównymi postaciami są właśnie one. LINIA 174 też nie była przecież filmem o chłopcu, ale o kobiecie, która go przyjęła. Często pomyśl na film bierze się od żeńskiej postaci, to ona sprawia, że chcę tę historię opowiedzieć.

Opowiadanie historii jest dla mnie kwintesencją kina. Kiedy jesteśmy dziećmi i rodzice kładą nas do snu, zawsze prosimy o to, żeby opowiedzieli nam bajkę. Kiedy dorastamy, nie wypada już nam pytać rodziców o opowiadanie bajek – wtedy idziemy do kina lub wypożyczamy film. Na moment pozwalamy sobie znowu być dzieckiem. Myślę, że to jest naturalna potrzeba, która jest w człowieku przez całe życie – poddawanie się opowiadanym historii. Dzięki temu możemy chociaż na chwilę zostawić swoją codzienność za sobą i obcować nie z szarą rzeczywistością, lecz z czymś niezwykłym. Dlatego bycie reżyserem traktuję jako moją życiową posługę – dawać ludziom filmy, które w pewien sposób pozwalają im być szczęśliwszymi.

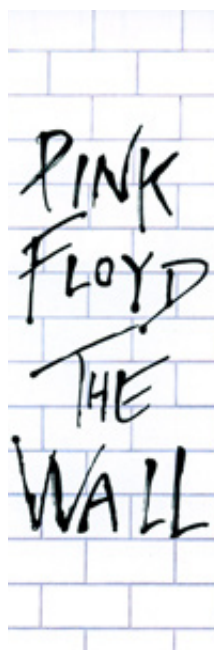
Na jaką nutę grają Dwa Brzegi?

KATARZYNA ROMAŃCZUK

Brazylijska bossa nova – od tego zaczął się Festiwal. Nieprzypadkowo. Sam Bruno Baretto pojawił się w Kazimierzu. Jego DONA FLOR I JEJ DWÓCH MĘŻÓW otworzyła najbardziej dźwięczną sekcję festiwalu „Muzyka, moja miłość”. Filmowe arcydzieło zabrzmiało pośród ruin Kazimierskiego Zamku kompozycjami Francisca Hime, który dopiero co pozdrawiał publiczność z tej samej sceny. Hime jest też autorem soundtracku do zwycięzcy Złotej Palmy z 69', filmu CZARNY ORFEUSZ. Historię mitu Orfeusza i Eurydyki, opowiedzianego na nowo w karnawałowej scenerii Rio De Janeiro, zrealizował Marcel Camus. Żeby zobaczyć i... posłuchać wystarczy przejść się na wzgórze zamkowe w czwartek na godzinę 22:00. W niedzielne popołudnie mieliśmy także okazję zajrzeć do domu Antonio Carlosa Jobima (A CASA DO TOM). Odwiedziliśmy zarówno Nowy Jork, Rio de Janeiro, jak i prywatny domek muzyka na brazylijskiej wsi. Dokument zrealizowała sama Ana Jobim, wdowa po głównym bohaterze, która bez zbędnych obaw zaprosiła do siebie resztę ekipy filmowej.

Wczoraj o 18:00 w Małym Kinie można było premierowo zobaczyć jedyny polski obraz w naszym muzycznym cyklu. STOLIK Bartosza Blaschke to filmowy zapis audio – spektaklu zespołu Karbido. W roli głównej tytułowy drewniany mebel, z którego muzycy zrobili multi – instrumentalne cudęńko na czterech nogach. Dla odmiany wieczorem na Zamku zaprezentowaliśmy romantyczną historię młodego Kolumbijczyka Ciro Guerri o wędrownym akordeoniście. WIETRZNE PODRÓŻE to malowniczy obraz z legendarnym, rzekomo przeklętym instrumentem (czy rzeczywiście należał kiedyś do diabła?) akordeonie.

Prawdziwa gratka dla fanów dobrej muzyki już dziś wieczorem. Pink Floyd to legenda. W końcu to nikt inny jak David Gilmour i Roger Waters z kolegami wpłynęli na historię muzyki dobitniej niż jakakolwiek inna kapela. Dwupłytowe wydawnictwo Floydów THE WALL z 1979 doczekało się swojej filmowej adaptacji już w 1982. To pierwszy film w historii kinematografii, który powstał na podstawie muzyki. Obraz zrealizował Alan Parker, reżysera m.in. PTAŚKA.



To rodzaj antywojennego manifestu zespołu. Opowiada historię młodego mężczyzny, który nie potrafi zaakceptować otaczającego go świata. W dzieciństwie stracił na wojnie ojca, a w szkole był gnębiony, bo nie potrafił pogodzić się z dyktaturą, jaką narzucał despotyczny nauczyciel. Wszyscy znamy słowa: „We don't need no education” do słynnego „Another Brick In The Wall”. Pink w końcu został popularnym muzykiem, ale wciąż nie mógł zaznać szczęścia. Od reszty świata dzieliła go symboliczna, tytułowa ściana.

THE WALL na Zamku w Kazimierzu dziś o 22:00. Muzycznych tropów szukajcie w kolejnych numerach „Głosu Dwubrzeża”.

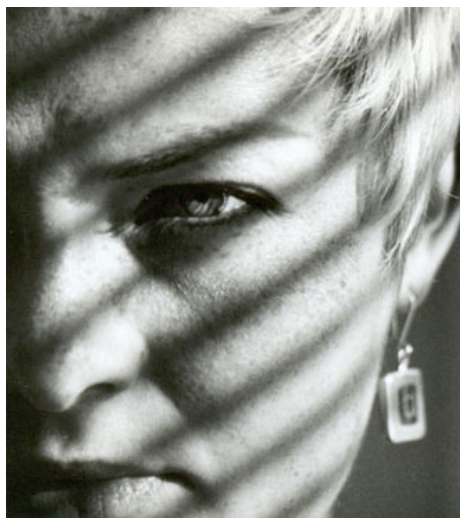
Empik Cafe zaprasza

Plenerowy Empik to miejsce, gdzie widzowie i goście Festiwalu mogą przyjrzeć się wydawniczym nowościom. Codzienne spotkania to okazja, aby twarzą w twarz porozmawiać z artystami. Kameralna atmosfera skłania nawet do osobistych wyznań.

Już dziś Empik Cafe zaprasza na spotkanie z Jurijem Andrukowyczem – ukraińskim poetą, prozaikiem, eseistą i tłumaczem. W Polsce ukazały się dwa tomy jego wierszy: Piosenki dla martwego koguta w przekładzie Bohdana Zadury oraz Egzotyczne ptaki i rośliny. Wiersze z lat 1980-1990 w przekładzie Jacka Podsiadły. Czy Europa środkowa istnieje? Na rozważania praktyczne i teoretyczne Empik Cafe zaprasza o 16:30.

Inna propozycja na dziś to spotkanie z duetem Rafał Bryndal i Henryk Sawka. O 18:00 rysownik i satyryk opowiedzą o swojej książce „Sceny z życia małżeńskiego...”.

FOCUS NA MŁODYCH



DLACZEGO ŚWIAT ZWARIOWAŁ?

AGNIESZKA GOMUŁKA

Definicja „zwariowania” jest bardzo trudna. Uważam, że sam świat nie zwariował. Co do ludzi, to niestety wydaje mi się, że coraz więcej z nich wariuje. Być może to się dzieje z czasem. Gdy upływa moje życie, spojrzenie staje się coraz bardziej krytyczne, jednak nie mogę oprzeć się wrażeniu, że ludzie tracą kontakt ze sobą, zatracają się w wiecznym pędzie. Podczas pracy nad filmem JEZUS NA URSYNOWIE uderzyło mnie, jak bardzo ludzie posługują się utartymi schematami, w tym przypadku stereotypowym myśleniem na temat religii. W jakimś sensie mój film obrazuje to, że niektórzy ludzie zwariowali, ale ze światem wszystko jest w porządku.

Agnieszka Gomułka jest absolwentką Uniwersytetu Warszawskiego oraz Akademii Filmu i Telewizji, gdzie pod opieką reż. Józefa Gębskiego ukończyła Wydział Reżyserii, a także Wydział Kierownictwa Produkcji. Jest reżyserem, producentem, montażystą i realizatorem. Zajmuje się nie tylko filmami, ale też teledyskami (m.in. do piosenek Lao Che, Fonofobii, Mordewind, Matelota), a także produkuje koncerty. Od 2002 roku pracuje w mediach.

Jej film JEZUS NA URSYNOWIE to próba pokazania schematów w podejściu do wiary i odnalezienia współczesnego wizerunku Jezusa. Blisko trzy lata Franciszek Maśluszczyk malował Jezusa w Kościele Wniebowstąpienia w Warszawie. Przez ponad rok towarzyszyła mu kamera. JEZUS NA URSYNOWIE, Małe Kino, godz.12.00

NIEZALEŻNOŚĆ W CENIE



Filmowa para

JAKUB ŻARY

Za nimi już trzy dni konkursowych prezentacji. Do tej pory obejrzeli ponad dwadzieścia krótkich metraży. Drugie tyle jeszcze przed nimi. Dzisiaj

przedstawiamy sylwetki kolejnych członków Niezależnego Jury.

Magda Sarnecka, 30 lat, pracuje w stowarzyszeniu z osobami niepełnosprawnymi

Festiwal zna tak długo, jak on istnieje. Jednak dopiero w tym roku dowiedziała się o możliwości dołączenia do Niezależnego Jury. Dobry film to dla niej taki, o którym nie zapomina się w tydzień po jego obejrzeniu. Film, który niesie ze sobą jakąś myśl, przesłanie. Ważnym elementem jest też dobra muzyka i aktorstwo. *Jeżeli film to dokument, to aktorstwo nie jest aż tak ważne* – dodaje ze śmiechem Magda. W kinie krótkometrażowym szczególnie ujmują ją tematyka obyczajowo – społeczna. Chciałaby, aby najlepsze szorty festiwalowe miały szansę trafić do szerokiej publiczności, na przykład

za pośrednictwem telewizji.

Maciek Sarnecki, 32 lata, informatyk. O festiwalu dowiedział się od żony, ale nie trzeba go było długo namawiać na przyjazd do Kazimierza. W filmie poszukuje przede wszystkim dobrze opowiedzianej, ciekawej historii. *Jeśli dodatkowo zawiera przesłanie, to dobrze, ale film, który porusza ciekawy temat w nieciekawym sposobie, nie może być sukcesem* – podkreśla. Wizualne i dźwiękowe środki filmowe wpływają na ogólne wrażenie, ale dla długiego metrażu to tylko dodatki. Inaczej jest w przypadku filmów krótkometrażowych. Tam wrażenie estetyczne odgrywa już rolę dużo większą... choć szorty nadal muszą być ciekawie opowiedziane. Maćka fascynuje kino Ameryki Południowej, w związku z tym zainteresowany jest festiwalowymi pokazami filmów Bruno Barreto.

ŁOWCY WRAŻEŃ

Łapania ciąg dalszy

JOANNA SZCZEBLEWSKA

Dziś nasi widzowie podzielili się swoimi wrażeniami związanymi z filmem Bruna Barreto LINIA 174.

Małgorzata Gawlik, socjolog, Nowy Sącz

Bardzo wzruszający. Trudno nawet coś powiedzieć... Głos się trzęsie. Wrażenia naprawdę są niesamowite. To jest nieprawdopodobne, co dzieje się z ludźmi, którzy mają takie problemy. Właściwie wszystko możemy przenieść na polskie realia. Dzieci z rodzin patologicznych, alkoholików... Barreto mówi o tym w nieprawdopodobny sposób.

Anna Siewierska, nauczycielka, Sieradz

Wzruszyła się do łez. Końcówka była nieco zaskakująca. Pokazała się ta isierka nadziei... Powiem szczerze, dużo daje do myślenia i jak zwykle zawiera wątek psychologiczny. Warto. Warto dla tych przeżyć!

Pan Jerzy, firma transportowa, Lublin

Film bardzo mi się podobał. Był taki wzruszający... Ekstra, po prostu ekstra. Jestem pod ogromnym pod wrażeniem. Bardzo... bardzo poruszający. Aż trudno uwierzyć, że reżyser z Brazylii potrafił mówić o rzeczach bliskich i nam.

Publiczności ma głos

czyli jakie filmy podobały się wam wczoraj.

Mary i Max	4,50
Para na życie	4,48
Linia 174	4,40
Garapa	4,04
Wietrzne podróże	3,91
Wciąż na chodzie	3,76
Druciki	3,37
Inna Irena	3,33



4 sierpnia, wtorek

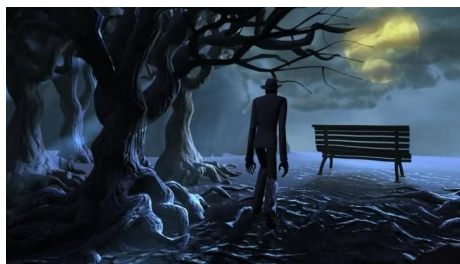
Aktorka

(The Actress) 1978 Polska (PL), 11 min. reż|dir Grzegorz Skurski

Pierwszy z dwóch dokumentów Grzegorza Skurskiego przybliżających postać Krystyny Jandy. Powstał, gdy jego bohaterka była młodą, choć znaną już aktorką (głównie za sprawą postaci Agnieszki, którą zagrała w CZŁOWIEKU Z MARMURU Andrzeja Wajdy).

Auge

2009 Polska (PL), 11 min. reż|dir Tomek Popakul



Psychodeliczny spacer po lesie o północy. Idziesz?

Cosmia

2009 Polska (PL), 4min. 59 sek. reż|dir Ewa Sadowska

Drgające skrzydła nocnej cmy cosmii, opowiadają o miłosnych rozterkach młodej kobiety.

Demakijaż

(Makeup Removal) 2009 Polska (PL), 111 min. reż|dir Maria Sadowska, Anna Maliszewska, Dorota Lamparska



Na film DEMAKIJAŻ składają się trzy filmy:

NON-STOP KOLOR 30-letnia Muza budzi się rano pod pomnikiem Chopina w Łazienkach. Nie pamięta skąd się tam wzięła, nie może znaleźć swojego samochodu.

DROGA WEWNĘTRZNA 30-latek, odnoszący sukcesy w wyścigu szczurów, budzi się, jak co dzień, ubiera się, pije kawę, szykuje się do pracy. W drzwiach klatki schodowej zatrzymuje się za przyczyną niewidzialnej granicy.

POKÓJ SZYBKICH RANDEK Natalia i Artur są małżeństwem od dwóch lat, kiedy Artur po pijanemu powoduje wypadek samochodowy. Przed nimi osiem lat odbywania wyroku – on w więzieniu, ona poza jego murami.

Ikizama

2008 Polska (PL), 55 min. reż|dir Tomasz Wysokiński

Pankration łączył techniki boksu i greckich zapasów pankration. Był najpopularniejszym sportem starożytnych igrzysk. Vale tudo – niemal pozbawione reguł, brutalne pojedynki w brazylijskich fawelach stało się inspiracją do organizacji nowożytnego pankrationu zawodów MMA. Mistrz Olimpijski w judo Paweł Nastula staje do brutalnej walki z niepokonanym mistrzem nokautu, Brazylijczykiem Edsonem Drago.

Jezus na Ursynowie

(Jesus on Ursynow) 2008 Polska (PL), 35 min. reż|dir Agnieszka Gomułka



Próba ukazania schematów w podejściu do wiary i odnalezienia współczesnego wizerunku Jezusa. Blisko trzy lata, Franciszek Maśluszcak malował Jezusa w Kościele Wniebowstąpienia w Warszawie. Przez ponad rok towarzyszyła mu kamera.

Kocham kino

(Chacun son cinéma ou Ce petit coup au coeur quand la lumière s'éteint et que le film commence / To Each His Own Cinema) 2007
Francja (FR), 119 min. reż|dir różni wielcy reżyserzy



Kocham kino to francuska antologia filmowa zrealizowana z okazji sześćdziesiątej edycji Festiwalu Filmowego w Cannes w 2007r. Zbiór składa się z 34 trzyminutowych filmów, wyreżyserowanych przez największych filmowców, reprezentujących 5 kontynentów i 25 krajów, którzy dostali za zadanie wyrazić ten moment, w którym kino, jako teatr ruchomych obrazów, zainspirowało ich.

Maddalena (pokaz specjalny)

1971 Jugosławia, Włochy (YU, IT), 112 min.

reż|dir Jerzy Kawalerowicz

Jerzy Kawalerowicz stworzył film o namiętnościach hamowanych przez kulturę i religię. Jest to historia katolickiego księdza, który ulega urokowi pięknej dziewczyny – tytułowej Maddaleny. Ważną rolę odgrywa w filmie muzyka skomponowana przez Ennio Morricone.

Matka ziemia (premiera)

(Terra Madre / Mother Earth) 2009 Włochy (IT), 78 min.

reż|dir Ermanno Olmi



Ponad 6 tysięcy farmerów, pasterzy, rybaków i kucharzy z ponad 130 krajów spotkało się w przemysłowym Turynie w 2008 roku na imprezie znanej pod nazwą MATKA ZIEMIA. Było to trzecie z rzędu spotkanie organizowane przez stowarzyszenie „Slow Food”. Wybitny reżyser Ermanno Olmi uczestniczył w tym wydarzeniu w roku 2006 i 2008 wraz z kilkoma ekipami filmowymi. *Produkcja żywności stała się obecnie bardziej, niż kiedykolwiek środkiem sprawowania władzy* – mówi założyciel „Slow Food” Carlo Petrini. Ideą spotkań jest ponowne umiejscowienie produkcji żywności i tych, którzy ją produkują w centrum naszego życia.

Moskwa nie wierzy łzom

(Moskva slezam ne verit / Moscow Distrusts Tears) 1980 ZSRR (USSR), 150 min. reż|dir Władimir Menszow

Opowieść o życiu trzech przyjaciółek, które przybyły z prowincji do Moskwy, by tu szukać szczęścia. Każda z nich ma inny charakter, czego innego oczekuje od życia i życie z każdą inaczej się obchodzi. Antonina wyszła za mąż, ma dzieci i kocha swoją rodzinę. Ludmile Moskwa jawi się niczym loteria, na której można wygrać swoje osobiste szczęście. Katarzyna samotnie wychowując córkę, poznała wreszcie mężczyznę, którego pokochała, silnego, zdecydowanego, na swój sposób podobnego do niej. Ale miłość nie jest prosta i czasami trudno ustrzec się pułapek czyhających na kochanków... Film Mieński zdobył pokaźną liczbę międzynarodowych nagród, wśród nich Oscara dla najlepszego filmu obcojęzycznego.

Na Srebrnym Globie

(On the Silver Globe) 1987 Polska (PL), 157 min.

reż|dir Andrzej Żuławski



Niewielka grupa kosmonautów opuszcza ziemię w poszukiwaniu wolności i miejsca, gdzie mogą rozpocząć życie od nowa. Ich kabina kosmiczna rozbija się w górach planety bardzo przypominającej ziemię. Rozbitkowie powoli przyzwyczajają się do nowego miejsca: rodzą się dzieci, mijają kolejne pokolenia. Potomkowie kosmonautów żyją w prymitywnej kulturze wyczekując na pojawienie się Boga – Zbawiciela. Pewnego dnia na planetę trafia kolejny kosmiczny podróżnik, który zostaje wzięty za wyczekiwanego boga...

Pętla

(The loop) 2009 Polska (PL), 16 min. reż|dir Michał Zakrocki



Jest 8:30. Joachim nie chce już więcej pić. Uda się, jeśli doczeka do 18. Boże, żeby już Krystyna przyszła! Da mu te tabletki i ludzie zapomną... Wróci do pracy, do ludzi. Znow będzie leczył. Niech tylko ten cholerny telefon przestanie dzwonić!!! Jest 8:31.

Pod bluzką

(Close) 2009 Polska (PL), 9 min. reż|dir Lucia von Horn Pagano



Gdzieś w Łodzi Agnieszka i jej przyjaciółki odkrywają swoją pierwszą miłość.

Reszta świata

(The Rest of the World) 2008 Polska (PL), 6 min. 37 min. reż|dir Agata

Gorządek



Film o miłości. Samotny Pajac szuka wśród tłumu swojej bratniej duszy.

Sama

(Lonely) 2008 Ukraina (UA) 2 min. 30 sek. reż|dir Anna Nowicka

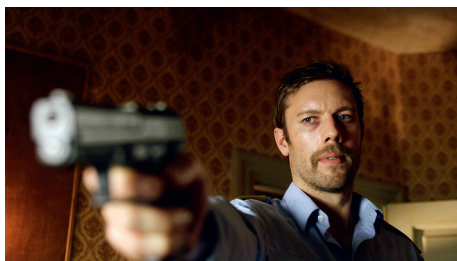


Mała dziewczynka; urzekająca kobieta; staruszka. Czy można uciec od samotności w rodzącą się miłość?

Strasznie szczęśliwi

(Frygtelig Lykkelig / Terribly happy) 2008 Dania (DK), 90 min.

reż|dir Henrik Ruben Genz



Robert, młody policjant z Kopenhagi zostaje dyscyplinarnie przeniesiony do małego miasteczka na południu Danii. Błoto, krowy i gumiaki – czego więcej może spodziewać się wielkomięjski funkcjonariusz policji w ponurej miejscowości położonej nad grząskim bagnem? Okazuje się jednak, że pozornie ciche i spokojne miejsce kryje w sobie mroczne tajemnice... Według jego mieszkańców, stróż prawa powinien lubić piwo, grać w karty, a przede wszystkim być... miejscowym, bo tutaj nowi przybysze, którzy nie pasują do otoczenia, prędzej czy później znikają. Spokoju pilnuje tu ksiądz, właściciel sklepu i lekarz, który na każdy kłopot znajduje lekarstwo.

Szkic do sześciu części

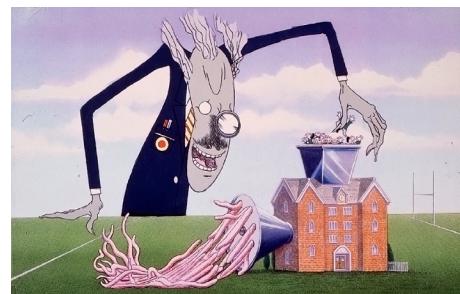
(Draught To Six Parts) 1973 Polska (PL), 14 min. reż|dir Piotr Szulkin

Próbka humoru Piotra Szulkina w jego studenckiej etiudzie fabularnej. Sześć absurdalnych sytuacji, które łączy postać jednego bohatera.

Ściana

(Pink Floyd The Wall) 1982 Wielka Brytania (UK), 95 min.

reż|dir Alan Parker

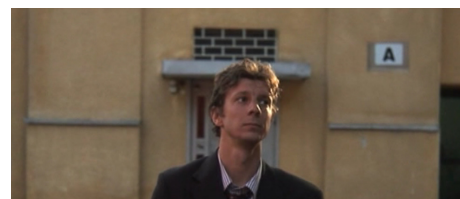


Film ŚCIANA to manifest antywojenny w formie teledysku. Został nakręcony do utworów zespołu Pink Floyd z płyty pod tym samym tytułem wydanej w 1979 roku. Główny bohater, Pink, jest młodym mężczyzną, który nie potrafi pogodzić się z otaczającym go światem. W dzieciństwie stracił na wojnie ojca, za którym tęsknił przez całe swoje życie. W szkole był gnębiony. W miłości nie miał szczęścia – jego małżeństwo nie przetrwało. W końcu udało mu się zostać popularnym muzykiem, jednak i to mu nie przyniosło satysfakcji. Pinka coraz bardziej męczyła ściana dzieląca go od reszty świata.

Ulica

(The Street) 2009 Polska (PL), 25 min. reż|dir Adam Torbus, Cyprian

Demianiuk, Michał Zakrocki, Ivo Krankowski



Projekt nowelowy grupy artystycznej „Defekt Masy”. 4 – ech reżyserów, 4 nowele, jedno hasło: Ulica.

Vicky Cristina Barcelona

2008 Stany Zjednoczone, Hiszpania (USA-ES), 96 min.

reż|dir Woody Allen

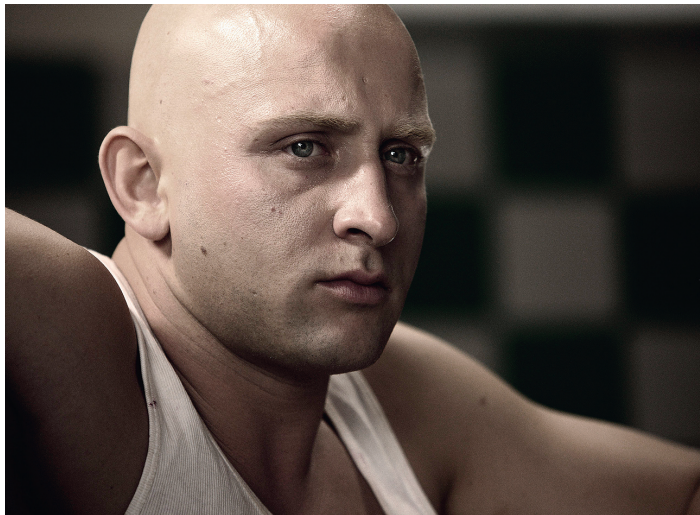


Dwie młode Amerykanki, Vicky (Rebecca Hall) i Cristina (Scarlett Johansson) przyjeżdżają na wakacje do Barcelony. Vicky, inteligentna i czuła, ma niedługo wyjść za mąż; otwarta na emocjonalne i seksualne przygody Cristina to jej zupełne przeciwieństwo. Podczas pobytu, obie bohaterki dają się wciągnąć w niekonwencjonalną, romantyczną i seksualną przygodę z Juanem Antonio (Javier Bardem), charyzmatycznym malarzem, uwikłanym w burzliwą i skomplikowaną relację ze swoją byłą żoną, Marią Eleną (Penélope Cruz).

Wojna polsko – ruska

(Snow White and the Russian Red) 2009 Polska (PL), 108 min.

reż|dir Xawery Żuławski



Ekranizacja bestsellerowej powieści Doroty Masłowskiej z Borysem Szycem, jakiego jeszcze nie widzieliśmy. Filmowa WOJNA POLSKO – RUSKA to pełna adrenalin, bezkompromisowa opowieść o młodych ludziach głodnych emocji i przeżyć i o nieokiełznanej sile ich wyobraźni! To filmowy rollercoaster o łączącej miłości, która totalnie potrafi odmienić zwyczajne życie. Film jest opowieścią o sile uczuć, które sprawiają, że chcemy w życiu spróbować wszystkiego oraz zderzyć oczekiwania z własną wyobraźnią.

Wycinanka

(Paper Cutout) 2008 Polska (PL), 12 min. reż|dir Grzegorz Krawiec

Tomek (20-latek z małego miasteczka) przyjeżdża do Łodzi. Pierwszy raz tak daleko od domu, z kwiatkiem i tajemniczym pakunkiem w dłoniach Tomek wyrusza na poszukiwania swojej dziewczyny, Marysi, która niedawno zaczęła studia fotograficzne w szkole filmowej i nagle zerwała z nim kontakt. Poszukiwania utrudniają mu dresiarze oraz studenci Wydziału Aktorskiego.

Zamarznięta rzeka (premiera)

2008 Stany Zjednoczone (USA), 97 min. reż|dir Courtney Hunt



Ray Eddy ma właśnie kupić swojej rodzinie dom marzeń. Jednak jej mąż-hazardzista ucieka z pieniędzmi zostawiając ją z dziećmi, bez grosza przy duszy. Próbuje go odnaleźć, Ray poznaje Lilę Littlewolf, dziewczynę z plemienia Mohawk, która zdradza jej sposób na łatwe pieniądze: przemyt imigrantów przez rzekę Św. Wawrzyńca. Gotowa na wszystko Ray przyjmuje ofertę: będzie kierować samochodem. Z początku lód jest gruby, ale z czasem, kiedy robi się coraz cieńszy, Ray i Lila odkrywają, że przemycanie imigrantów ma swoją cenę.

Film prezentowany na MFF w San Sebastian 2008, gdzie zdobył Srebrną Muszlę dla najlepszej aktorki. Grand Prix Jury na Festiwalu Filmowym w Sundance.

Zift

2008 Bułgaria (BG), 92 min. reż|dir Javor Gardev

Rzecz dzieje się w ciągu jednej nocy. Główny bohater, Moth, właśnie wychodzi z więzienia, gdzie niesłusznie odsiadywał wyrok za morderstwo. Do więzienia trafił tuż przed przewrotem komunistycznym w 1944r. i teraz staje wobec nowej i całkowicie odmiennej rzeczywistości – totalitarnej Sofii lat 60. Jego pierwsza noc na wolności to moment, w którym uwalnia się również całe piekło i demony nowej rzeczywistości. Prezentowany na Festiwalu Filmowym w Salonikach 2008.

Związek otwarty

(The Open Couple) 2000 Polska (PL), 52 min. reż|dir Krystyna Janda Teatr Telewizji



Małżeństwo w średnim wieku przeżywa długotrwały kryzys. Mąż nałogowo wdaje się w coraz to nowe romanse, o czym beceremonialnie i ze szczegółami informuje żonę. Jako zwolennik „związku otwartego” nie widzi w tym nic złego. Barbara jednak, jak na złość, nie może zrozumieć małżonka. Mało tego, coraz częściej miewa silne nerwice, których efektem są dzikie awantury i nieudane próby samobójcze. Wreszcie, wskutek usilnych namów męża i za aprobatą dziecka, postanawia wcielić w życie ideę „związku otwartego”. Wkrótce udaje się jej zdobyć stałego adoratora. Zaczyna też inaczej patrzeć na swoje dotychczasowe życie. Dostrzega coraz więcej wad u małżonka. Ten zaś, widząc przemianę żony, nie jest w stanie ukryć zazdrości.

Żyłem 17 razy. J. Kawalerowicz

(I Lived 17 Times) 2009 Polska (PL), 57 min. reż|dir Tadeusz Bystram, Stanisław Zawisliński



ŻYŁEM 17 RAZY to opowieść o kulisach życia i twórczości Jerzego Kawalerowicza, reżysera, którego sztuka filmowa pochłonęła bez reszty. Dzięki niej, jak twierdził, żył 17 razy, bo każdy film to jakby jedno życie.

TERMINARZ 4 sierpnia, wtorek

Kino PGE

09:00

NA SREBRNYM GLOBIE, 1987 Polska, 157 min. reż|dir Andrzej Żuławski

12:00

MATKA ZIEMIA, 2009 Włochy, 78 min. reż|dir Ermanno Olmi

14:00

ZIFT 2008 Bułgaria, 92 min. reż|dir Javor Gardev

16:00

FROZEN RIVER 2008 Stany Zjednoczone, 97 min. reż|dir Courtney Hunt

18:15

WOJNA POLSKO - RUSKA, 2009 Polska, 108 min. reż|dir Xawery Żuławski

20:30

KOCHAM KINO, 2007 Francja, 119 min. reż|dir

Małe kino

10:00

SZKIC DO SZEŚCIU CZĘŚCI, 1973 Polska, 14 min. reż|dir Piotr Szulkin
AKTORKA, 1978 Polska, 11 min. reż|dir Grzegorz Skurski
ZWIĄZEK OTWARTY, 2000 Polska, 52 min. reż|dir Krystyna Janda
Teatr Telewizji

12:00

JEZUS NA URSYNOWIE 2008 Polska, 35 min. reż|dir Agnieszka Gomułka
ULICA, 2009 Polska, 25 min. reż|dir Adam Torbus, Cyprian Demianiuk, Michał Zakrocki, Ivo Krankowski

PĘTLA, 2009 Polska, 16 min. reż|dir Michał Zakrocki

WYCINANKA, 2008 Polska, 12 min. reż|dir Grzegorz Krawiec

14:00

ŻYŁEM 17 RAZY. JERZY KAWALEROWICZ, 2009 Polska, 57 min. reż|dir Tadeusz Bystram, Stanisław Zawisliński

15:45

MADDALENA 1971 Jugosławia, Włochy, 112 min. reż|dir Jerzy Kawalerowicz

18:15

VIDEO - PRACE wideo studentów Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej, 90 min.

22:15

IKIZAMA 2008 Polska, 55 min. reż|dir Tomasz Wysokiński

Wielkie kino na małym rynku

21:00

POD BLUZKĄ, 2009 Polska, 9 min. reż|dir Lucia von Horn Pagano
VICKY CRISTINA BARCELONA 2008 Stany Zjednoczone, Hiszpania, 96 min. reż|dir Woody Allen

Zamek w Kazimierzu

22:00

AUGE 2009 Polska, 11 min. reż|dir Tomek Popakul
RESZTA ŚWIATA, 2008 Polska, 6 min. 37 min. reż|dir Agata Gorządek

ŚCIANA (Pink Floyd The Wall) 1982 Wielka Brytania, 95 min. reż|dir Alan Parker

Zamek w Janowcu

21:00

SAMA, 2008 Ukraina, 2min. 30 min. reż|dir Anna Nowicka
COSMIA, 2009 Polska, 4min. 59 min. reż|dir Ewa Sadowska
MOSKWA NIE WIERZY ŁZOM, 1980 ZSRR (USSR), 150 min. reż|dir Władimir Menszow

Puławy

16:30

DEMAKIJAŻ, 2009 Polska, 111 min. reż|dir Maria Sadowska, Anna Maliszewska, Dorota Lamparska

19:00

STRASZNE SZCZĘŚLIWI, 2008 Dania, 90 min. reż|dir Henrik Ruben Genz

Wydarzenia

11:00

Cafe Kocham Kino, Filmowe adaptacje dzieł literackich - rozmawiają Sylwia Chutnik, Marta Dzido, Andrzej Bart, Cezary Harasimowicz. Współorganizator - Krakowska Szkoła Filmu i Komunikacji Audio-wizualnej.

15:00

Małe Kino, spotkanie z Tadeuszem Bystramem i Stanisławem Zawislińskim

16:00

Duży Rynek w Kazimierzu, Parada Głupców, Grupa „Próg”

17:00

Towarzystwo Przyjaciół im. Kazimierza Dolnego, Kazimierz Na Stulecie Miary Królewskiej. Spotkanie z historykiem sztuki Jadwigą Teodorowicz - Czerepińską

18:00

Małe Kino, Nowe Energie Video iv. Instalacje video prace pod kierunkiem prof. Józefa Robakowskiego z Pracowni Multimediów PWSFTviT. Po pokazie zapraszamy na dyskusję z udziałem prof. Józefa Robakowskiego, Grażyny Torbickiej, dr Łukasza Rondudy

19:40

Cafe Kocham Kino, spotkanie z Borysem Szychem

20:00

Małe Kino, Wyjechać Ze Skrzypcami. Spektakl na żywo w wykonaniu Leo Kantora

21:00

Patio Domu Architekta SARP, Cynamon. Koncert Jurija Andruchowicza i zespołu Karbido

21:00

Duży Rynek w Kazimierzu, Ona. Spektakl Grupy „Próg”

Głos Dwubrzeża wydrukowano na wielofunkcyjnej kolorowej drukarce laserowej Xerox WC7345 i papierze Xerox Colotech

Festiwal Filmu i Sztuki DWA BRZEGI

Kazimierz Dolny - zamowiec m/wyska

1-9 sierpnia 2009 r.

Sponsor Generalny



Sponsorzy







Oficjalny Hotel Festiwalu

Oficjalny Samochód Festiwalu

Partnerzy













Organizatorzy







Patronat Medialny











